

Ustąpienie prokuratora.

Niewdzięcznym jest nader zawód oskarżyciela publicznego, który z mocy swego urzędu zmuszony jest wszędzie i w każdym upatrywać winowajcę, a to w interesie wypośredkowania prawdy i za-



Fot. A. Drankow, Petersburg.

Wybory w Rosji do nowej Dumy: Posel książę Dołgorukow.

dość uczynienia sprawiedliwości. Dlatego też tylko niewielu ludzi zdobywa sobie na stanowisku prokuratora uznanie i sympatię ogółu. Tyle potrzebuje taktności, oględności, poczucia humanitarnego, oraz sprężystości w wykonywaniu swych obowiązków, że do „białych kruków“ zaliczamy tych, co, opuszczając swe stanowisko, zostawiają po sobie dobrą pamięć.

Do takich wyjątkowych przedstawicieli groźnej Temidy, należy bezsprzecznie zastępca prokuratora państwa w Krakowie, dr. Jan Tokarz, który w tych dniach przenosi się do Wiednia na stanowisko redaktora polskiego wydania „Dziennika Ustaw państwa“.

Ustępujący prokurator przeniesiony został z Rzeszowa do Krakowa przed pięciu laty i występował tu, jako oskarżyciel publiczny, w głośnych sprawach byłego komisarza policji Balickiego, Angelusa i mordercy Doktora i w. in.

Jako jeden z najzdolniejszych prawników młod-

szej generacji i najtęższych urzędników prokuratury państwa, cieszył się dr. Tokarz ogólnym uznaniem sfer zawodowych naszego miasta.

I na nowym stanowisku niezawodnie znajdzie dr. Tokarz sposobność odznaczenia się, jako człowiek umiejący dobrze mówić i pisać po polsku. Spodziewać się należy, że odtąd polskie wydanie „Dziennika Ustaw państwa“ będzie naprawdę w naszym ojczystym języku redagowane, a nie w jakimś galicyjskim narzeczu. Stąd oczywista wypłyne korzyść dla wszystkich, co bywają zmuszeni do tego ważnego zbioru ustaw zaglądać, gdyż będą mogli je zrozumieć, nie posilając się nie mieckim tekstem.

Wybory do nowej Dumy.

Premier rosyjski Stołypin utrzymuje się dotąd na powierzchni, pomimo, że ze wszystkich stron, tak dobrze ze sfer dworskich, jak i szerokich kół społeczeństwa rosyjskiego biją weń nienastanne gromy. Dotrzymał on wprawdzie obietnicy i przeprowadził wybory do nowej Dumy, wielką jednak kwestyą, czy ich wynik zadowoli sfery rządzące i czy spowoduje powszechne uspokojenie — tak potrzebne skołataną wewnętrznymi zamieszkami Rosyi.

I tak w chwili, gdy piszemy te słowa, na 524 posłów, tworzących parlament rosyjski, znany jest wybór 448 posłów. W tej liczbie mieści się 85. należących do stronnictw monarchistycznych, 42 umiarkowanych i 276 członków lewicy (w tem 72 kadetów), reszta przypada na narodowców.

Dzienniki rosyjskie przewidują, że większość, otwarcie rząd popierająca, będzie liczyła mało co więcej nad 100 głosów. A i z tej strony Stołypin może spodziewać się chwilami ostrych ataków, bo „istotno rosyjskie lud“ uważają jego kurs polityczny za zbyt liberalny, czyli, powiedzmy otwarcie, za mało reakcyjny. Że zaś lewica zwalcza go będzie z mniejszą animozją, niż w Dumie poprzedniej, to zupełnie pewnem. Jedynie kadeci wedle informacji dzienników, utrzymujących styczność z tem stronnictwem, będą się starali uczynić Dumę zdolną do realnej pracy. Oczywiście, że szalona presya, jaką rząd rozwijał w czasie wyborów, byle przeprzeć przychylnych sobie kandydatów, wywołała wielkie rozgoryczenie wśród wyborców i odbiło się na stosunku nowowybranych do gabinetu Stołypina. A i to także zmienia postać nowej Dumy, że do jej składu wchodzi obecnie 78 socjalnych demokratów i 11 socjalistów-rewolucjonistów, których w poprzedniej nie było.

W dzisiejszym numerze „Now. Illustrowanych“ podajemy dwa zdjęcia, przedstawiające wnętrza lokali wyborczych w Petersburgu, oraz podobizny trzech najwybitniejszych posłów kadeckich: ks. Dołgorukiego, Struwego i Hessena, którym udało się ująć prześladowań rząd, tak, że nie odebrano im biernego prawa wyborczego. Pierwszy z tych posłów jest kandydatem lewicy na prezydenta Dumy, a zatem wybór jego jest pewny. Czy jednak

długo danem mu będzie przewodniczyć obradom tego ciała parlamentarnego — to pytanie, które niedaleka przyszłość rozstrzygnie. W każdym razie miecz Damoklesa, w postaci dekretu rozwiązującego, wisieć będzie nad nową Dumą, jeżeli nie okaże się posłuszną woli sfer rządzących.



Fot. A. Drankow, Petersburg.

Wybory w Rosji do nowej Dumy: Posel Hessen.

Nowy prokurator wonen w Rosji.

(Do artykułu na stronie 15)

Niezbyt dawno bardzo silne wrażenie wśród biurokracji i sfer wojskowych w Rosji sprawiło zamordowanie przez przebranego za żołnierza rewolucjonistę gen. Pawłowa, naczelnego prokuratora wojennego w Petersburgu.

Jego następcą zamianowano generała porucznika Gienricha Daniłowicza Rylkego. Ze zdziwieniem dowiedziało się polskie społeczeństwo, że nowy główny prokurator wojenny jest Polakiem. Podobno nie tylko z pochodzenia, ale generał Henryk Rylke ma się nawet przyznawać do tego, iż jest istotnie naszym rodakiem. Co do wyznania religijnego, sam nie jest wprawdzie katolikiem, a należy do kościoła ewangelicko-reformowanego, czyli kalwińskiego, lecz ożeniony jest z katoliczką i również Polką z Królestwa.

Stanowisko głównego prokuratora wojennego w Rosji w dzisiejszych czasach nie należy wcale do przyjemnych, więc tem mniej nie przynosi zaszczytu naszemu ziomkowi. To też pisma skrajnych obozów skorzystały z tej okazji, by nominację generała Rylkego powitać w sposób drwiący, iż Królestwo Polskie zdobyło już „ministra-rodaka“.



Fot. A. Drankow, Petersburg.

Wybory w Rosji do nowej Dumy: Jedno z biur wyborczych w Petersburgu podczas oddawania głosów.



Fot. A. Drankow w Petersburgu.

Wybory w Rosji do nowej Dumy: Posel Struwe.